LUTY 2026 r.
NUMER 384

SPES

www.katarzynajastrzebie.com
MIESIĘCZNIK PARAFII P.W. ŚW. KATARZYNY W JASTRZĘBIU GÓRNYM

„Wiedz, że większą chwałę oddajesz Mi przez jeden akt posłuszeństwa, niżeli przez długie modlitwy i umartwienia” (Dz. 894)

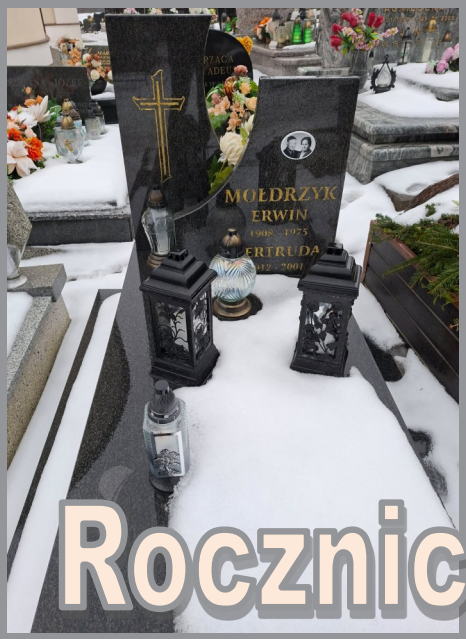

Rocznica Marszu Śmierci

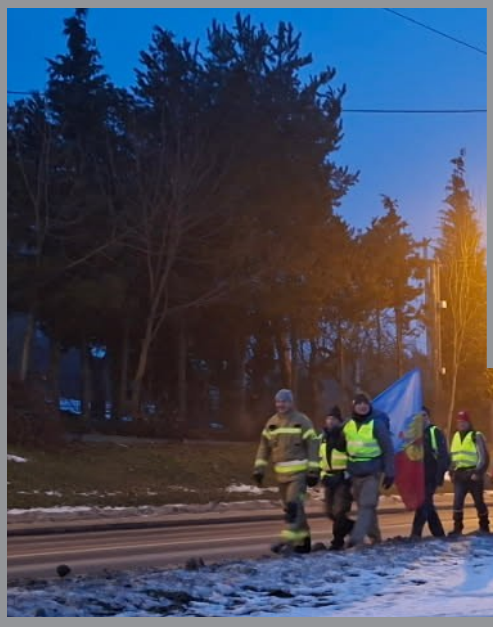

Wy jesteście solą dla ziemi. Lecz jeśli sól utraci swój smak, czymże ją posolić? Na nic się już nie przyda, chyba na wyrzucenie i podeptanie przez ludzi. Wy jesteście światłem świata. Nie może się ukryć miasto położone na górze. Nie zapala się też światła i nie stawia pod korcem, ale na świeczniku, aby świeciło wszystkim, którzy są w domu. Tak niech świeci wasze światło przed ludźmi, aby widzieli wasze dobre uczynki i chwalili Ojca waszego, który jest w niebie. Mt 5, 13 – 16

V NIEDZIELA ZWYKŁA

8 lutego 2026 r.

Co znaczy być solą ziemi.
Sól właściwie jest niewidoczna, nie rzuca się w oczy, ale jednak, gdy jej zabraknie wszystko traci smak...
Mam być właśnie kimś takim, kto nieustannie wskazuje, że życie bez Jezusa staje się puste, bez smaku, bez sensu, bez celu...
A życie z Jezusem sprawia, że wszystko jest idealnie doprawione i smaczne. Nawet wtedy, gdy pojawiają się kłopoty, ból, choroba, niepowodzenie. Sól relacji z Jezusem sprawia, że wszystko można przetrwać nie rezygnując z miłości...
Bo inaczej smakuje choroba, w którą zaprasza się Jezusa, inaczej smakuje małżeństwo, które poddane jest Jezusowi, inaczej smakuje praca, którą wykonuje się z Jezusem w sercu...
Obecność ludzi posolonych Jezusem, sprawia, że cały świat od razu zaczyna lepiej smakować...

VI NIEDZIELA ZWYKŁA

15 lutego 2026 r.

Pogódź się ze swoim przeciwnikiem szybko, dopóki jest w drodze. Ilu ludzi — umierając — nie zdążyło się pojednać, przebaczyć. Wszystko potem za późno. Nasza droga ziemska się kończy, Królestwo Boże jest blisko. Może młodzi ludzie słuchają tych słów niezupełnie serio.
A jednak z biegiem lat to niewidzialne królestwo się zbliża. Nawet zegarek na naszym ręku, choć grzeczny i uprzejmy nie cofa się, idzie naprzód, a jeśli się spóźnia to nas oszukuje. Najdyskretniej, lecz z nieubłagalną dokładnością, informuje elektroniczny, bo czas liczy milcząc.

Jeśli więc przyniesiesz dar swój przed ołtarz i tam wspomnisz, że brat twój ma coś przeciw tobie, zostaw tam dar swój przez ołtarzem, a najpierw idź i pojednaj się z bratem swoim! Potem przyjdź i dar swój ofiaruj! Pogódź się ze swoim przeciwnikiem szybko, dopóki jesteś z nim w drodze, by cię przeciwnik nie podał sędziemu, a sędzia dozorcy, i aby nie wtrącono cię do więzienia. Zaprawdę, powiadam ci: nie wyjdziesz stamtąd, aż zwrócisz ostatni grosz. Mt 5, 17 – 37

Wtedy przystąpił kusiciel i rzekł do Niego: Jeśli jesteś Synem Bożym, powiedz, żeby te kamienie stały się chlebem. Lecz on mu odparł: Napisane jest: Nie samym chlebem żyje człowiek, lecz każdym słowem, które pochodzi z ust Bożych. Mt 4,1 – 11

Wciąż jeszcze w wielu głowach tłucze się myśl, że religia nas przygważdża, że trzyma nas na krótkiej smyczy. „Nie wolno"- to najczęściej powtarzane zdanie. Ale „nie wolno" znaczy najpierw „nie musisz": uwolnienie od przymusów, jakie narzuca społeczeństwo, i bogactwo, które zbyt często każą nam tańczyć tak, jak nam zagrają.

I NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU

22 lutego 2026 r.

Wieczna pokusa Chociaż słowo ,,pokusa" może wydawać się już niemodne, to nadal aktualne jest niebezpieczeństwo, jakim grozi rzeczywista pokusa. Jak za czasów Ewy i Jezusa, tak i dzisiaj pokusa jest rzeczywistością. Nie kryje się pod postacią czekolady czy perfum, lecz myśli i zachęty do odejścia od drogi wskazanej przez Boga.

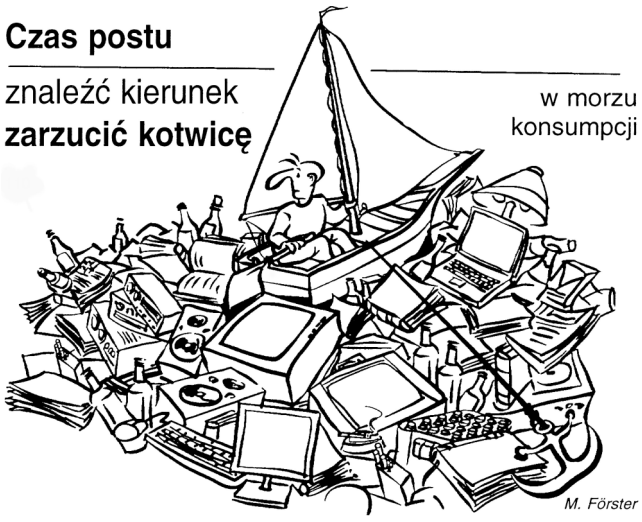

Jezus zabiera uczniów w odosobnione miejsce. Wyprowadza ich na górę. Muszą się trochę zmęczyć. Muszą zostawić świat za sobą. Na górze pokazuje im Swoje Piękno.
Czy pamiętasz takie momenty, gdy Jezus olśniewał Cię Swoim Pięknem, gdy zachwycał Swoim dobrem, miłością, gdy doświadczyłeś Go jako przenikające wszystko Światło, gdy płynął od Niego pokój i ukojenie, gdy ogarniał Cię zachwyt, którego nie dało się wyrazić, gdy cieszyłeś się, że możesz na Niego patrzeć, że On Jest? Pamiętasz?
Czy pozwalasz sobie na takie spotkania z Jezusem? A może szkoda Ci na nie czasu? Na takie siedzenie przed Nim i cieszenie się Jego obecnością. Na adorację. Na kontemplowanie Piękna...
Może nie chce Ci się wychodzić na górę Tabor i przebijać przez rozproszenia, problemy, wyrzuty sumienia... Może tylko powierzasz Mu

II NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU

1 marca 2026 r.

swoje sprawy, prosisz o pomoc, o wytrwałość, przepraszasz... Może uważasz, że nie warto wdrapywać się na górę jeśli na dole tyle rzeczy do zrobienia, tyle osób czeka... Może wolisz być Martą i szkoda Ci czasu na siedzenie u stóp Jezusa...
Spróbuj przypomnieć sobie swoje wejścia na górę Tabor. Czasem warto to zrobić. Zatęsknić za Jezusem. Nic nie robić tylko wpatrywać się w Niego i Nim cieszyć. Stracić dla Niego czas nie prosząc o żadną łaskę. Zatrzymać się nad Dawcą a nie tylko nad darem.

Tam przemienił się wobec nich: twarz Jego zajaśniała jak słońce, odzienie zaś stało się białe jak światło. A oto im się ukazali Mojżesz i Eliasz, którzy rozmawiali z Nim. Mt 17,1 – 9

Styczeń w naszej parafii

CHRZTY:
Michał Mateusz Henicz
Fabian Prokopenko
Tymon Jan Wojnarowski

ROCZKI:
Wiktor Łukasz Gajny

JUBILEUSZE MAŁŻEŃSKIE:
60 rocznica
Teresa i Stefan Nejman

POGRZEBY:
Jan Olszewski
Stanisław Walotka
Piotr Zarembik

MARSZ ŚMIERCI

Pamiętamy...

W połowie stycznia wspominamy zawsze Tych, którzy w 1945 roku szli w straszliwym Marszu Śmierci z Auschwitz do Wodzisławia.

15 stycznia przedstawiciele Rady Miasta, Zarządu Osiedla Górne i Dolne, nauczyciele i uczniowie ZS Nr 2 i SP Nr 1 zapalili znicze na grobie oświęcimskim oraz na grobie Gertrudy i Erwina Mołdrzyków, jastrzębskich Sprawiedliwych.

17 stycznia hołd ofiarom złożyli też uczestnicy Marszu Pamięci przemierzający trasę Auschwitz - Wodzisław. Jak co roku zostali przyjęci i ugoszczeni przez strażaków i Zarząd Osiedla w siedzibie OSP. Było to wzruszające i ciekawe spotkanie gdyż na trasie przemarszu nadal pojawiają się świadkowie tamtych wydarzeń i przekazują swoje wspomnienia. Minęło 81 lat, a pamięć ciągle trwa...

Katarzyna Gibes

Co nas czeka w lutym

• **8.02-** V Niedziela Zwykła. Kolekta na budowę kościoła w Jankowicach Rybnickich.
• **9.02-** poniedziałek. W rozpoczynającym się tygodniu odpowiedzialnymi za świątynię i wystój ołtarza są parafianie mieszkający przy ul. Opolskiej 14.
• **10.02-** wtorek. Wspomnienie św. Scholastyki, dziewicy.
• **11.02-** środa. Światowy Dzień Chorego. Msza św. w intencji chorych o godz. 18.00.
• **13.02-** czwartek. Różaniec fatimski o godz. 6.00. Msza św. w intencji czcicieli MB Fatimskiej o godz. 6.30.
• **14.02-** sobota. Święto św. Cyryla, mni-

cha i Metodego, biskupa, patronów Europy. Katecheza dla Rodziców i Rodziców Chrzestnych o godz. 16.30 w Domu Parafialnym.

• **15.02-** VI Niedziela Zwykła. Chrzty o godz. 12.15. Rozpoczynamy czterdziestogodzinne nabożeństwo przed Wielkim Postem. Rozpoczynamy Tydzień Modlitw o Trzeźwość Narodu. Rocznica urodzin biskupa Grzegorza Olszowskiego. Kolekta kopertowa przeznaczona na potrzeby remontowe parafii.

• **16.02-** poniedziałek. W rozpoczynającym się tygodniu odpowiedzialnymi za świątynię i wystój ołtarza są parafianie mieszkający przy ul. Opolskiej 16.

• **18.02-** środa. Środa Popielcowa. Początek Wielkiego Postu. W tym dniu obowiązują post i wstrzemięźliwość od pokarmów mięsnych. Msze św. z obrzędem posypania głów popiołem o godz. 6.30, 9.00, 16.30 i 18.00. Kwartalny dzień modlitw o ducha pokuty. Kolekta na potrzeby Jałmużnika.

• **20.02-** piątek. Dzień modlitwy wynagradzającej oraz postu w intencji ofiar wykorzystania seksualnego i ich rodzin. Kwartalny dzień modlitw o ducha pokuty. Droga Krzyżowa o godz. 17.15.

• **21.02-** sobota. Kwartalny dzień modlitw o ducha pokuty. Odwiedziny chorych od godz. 9.00.

• **22.02-** I Niedziela Wielkiego Postu. Niedziela Trzeźwości. Roczki o godz. 12.15. Gorzkie Żale z kazaniem pasyjnym o godz. 15.45. Jubileusze małżeńskie o godz. 16.30. Kandydaci do diakonatu rozpoczynają rekolekcje przed święceniami. Kolekta to Jałmużna Postna.

• **23.02-** poniedziałek. Msza św. w intencji odpowiedzialnych za świątynię i wystrój ołtarza w lutym oraz Koła Gospodyń, emerytów i rencistów o godz. 18.00. W rozpoczynającym się tygodniu odpowiedzialnymi za świątynię i wystój ołtarza są parafianie mieszkający przy ul. Opolskiej 18.

• **25.02-** środa. O godz. 18.00. Msza św. w intencji grupy OREMUS – w 28 rocznicę powstania. Biblioteka parafialna czynna od godz. 17.00 w Domu Parafialnym.

• **27.02-** piątek. Droga Krzyżowa o godz. 17.15. Msza św. za zmarłych w 30 dzień po śmierci oraz w I rocznicę śmierci o godz. 18.00.

• **28.02-** sobota. Rocznica urodzin biskupa Marka Szkudło.

• **1.03-** II Niedziela Wielkiego Postu. Roczki o godz. 12.15. Gorzkie Żale z kazaniem pasyjnym o godz. 15.45. Jubileusze małżeńskie o godz. 16.30. Kolekta na potrzeby parafii. Przed kościołem zbiórka na Fundusz Misyjny Ad Gentes.

• **2.03-** poniedziałek. W rozpoczynającym się tygodniu odpowiedzialnymi za świątynię i wystój ołtarza są parafianie mieszkający przy ul. Opolskiej 20

• **4.03-** środa. Święto św. Kazimierza, królewicza. Biblioteka parafialna czynna od godz. 17.00 w Domu Parafialnym.

• **5.03-** I czwartek miesiąca. Msza św. w intencji nowych powołań kapłańskich o godz. 6.30. Nabożeństwo za powołanych o godz. 17.30.

• **6.03-** I piątek miesiąca. Nabożeństwo ku czci NSPJ o godz. 6.00. Msza św. w intencji czcicieli NSPJ o godz. 6.30. Droga Krzyżowa o godz. 17.15. Sakrament pokuty i pojednania dla dzieci o godz. 17.00.

• **7.03-** I sobota miesiąca. Nabożeństwo wynagradzające NMP o godz. 7.00.

• **8.03-** III Niedziela Wielkiego Postu. Gorzkie Żale z kazaniem pasyjnym o godz. 15.45. Kolekta na potrzeby parafii.

Serdeczności

„Zgięte kolana i złożone ręce są gestami wolnego człowieka.”

Pani Danucie Orszulik *życzymy, by modlitwa czyniła Jej życie wolnym od zła. Seniorzy.*

„Grzeszy ten, kto mając możliwość wyświadczania dobra, nie czyni tego.”

Wszystkim legionistom i auksyliatorom, którzy obchodzą swoje urodziny lub imieniny w lutym *życzymy umiejętności wykorzystywania każdej szansy, jaką daje życie, by czynić dobro i uszczęśliwiać innych.* *Męski Legion Maryi.*

„Wszystko co robimy dla miłości nabiera wartości i piękna”

Hani Matuszyńskiej oraz Kasi i Martynie Adamczyk *życzymy, aby miłość była motorem Ich najdrobniejszych, nawet niewidocznych czynów.*

Oaza z ks. Sławkiem

„Poczucia humoru nie można się nauczyć. Oprócz ducha i inteligencji zawiera dużą dozę dobroci, cierpliwości i człowieczeństwa”

Weronice Pali *życzymy, aby swoją obecnością potrafiła rozradować tych, których spotyka.*

Dzieci Maryi z ks. Antonim

„Szczęście, jak złoto musi być wydobyte z żyły codziennej pracy”

Radkowi Salamonowi i Marcinowi Janickiemu *życzymy, aby razem z Jezusem dzielnie odkrywali to szczęście w drobiazgach codzienności.*

Ministranci z ks. Sławkiem

ZAPROSZENIE NA KURS BIBLIJNY

Wydział Pedagogiczny Akademii Ignatianum w Krakowie organizuje Korespondencyjny Kurs Biblijny. Celem kursu jest ułatwienie poznania i rozumienia ksiąg Pisma Świętego.

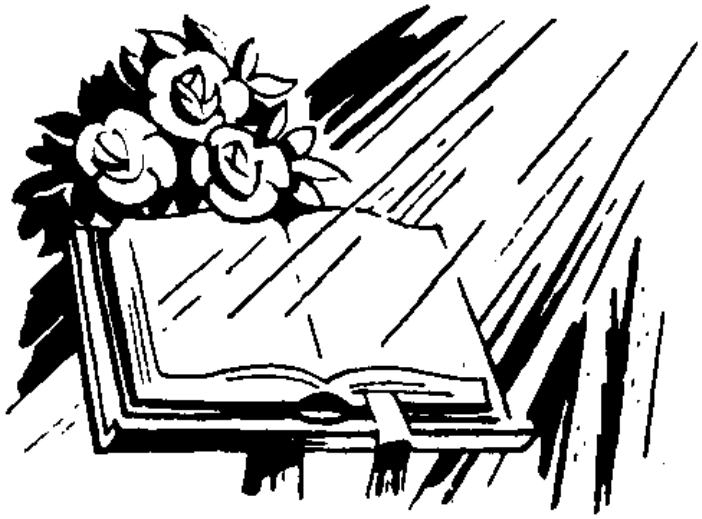

W kursie może brać udział każdy zainteresowany Pismem Świętym, Kurs prowadzony jest w wersji tradycyjnej (papierowej) oraz elektronicznej. Podstawowe informacje o kursie można uzyskać na stronie internetowej:

www.kursbiblijny.deon.pl

oraz pod podanymi adresem e-mailowymi lub adresem pocztowym.

kkb.biuro@gmail.com
Ks. dr Janusz Mółka SJ
Ul. Zaskale 1, 30—250 Kraków
„Kurs Biblijny”

ZACHĘCAMY DO UDZIAŁU

Dla dzieci

Znajdź 15 różnic pomiędzy obrazkami. Rozwiązanie prześlij na adres **krecikpolarny@gmail.com** Nagrody za rozwiązanie z poprzedniego numeru otrzymują Malwina Rentflejsz i Marcelina Pałasz. Gratulujemy! Można je odebrać 15 lutego na Mszy św. o godzinie 11.00.

INTENCJE MSZALNE

V NIEDZIELA ZWYKŁA 8.02

7.30 – Za ++ Mariannę, Edwarda, Katarzynę i Józefa Korpowskich, siostrę Halinę Stasiak, Mariannę i Franciszka Koch, ++ Rocha i Józefę Gajek, dusze w czyśćcu cierpiące.

9.30 – Do Opatrzności Bożej, z podziękowaniem za odebrane łaski, z prośbą o dalsze błogosławieństwo, opiekę, zdrowie i dary Ducha Św. w intencji Ireny z okazji 60 rocznicy urodzin.

11.00 – Do Opatrzności Bożej, z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o dalsze błogosławieństwo, opiekę, zdrowie i dary Ducha Św. w intencji Feliksy Okła z okazji 80 rocznicy urodzin i błogosławieństwo dla rodziny.

12.15 – Do Opatrzności Bożej, za wstawiennictwem MB Częstochowskiej, z podziękowaniem za odebrane łaski, z prośbą o dalsze błogosławieństwo, opiekę, zdrowie w intencji Danuty z okazji 80 rocznicy urodzin i błogosławieństwo dla rodziny.

16.30 – Za + męża Antoniego Reniec, ++ rodziców, teściów oraz ++ z pokrewieństwa.

19.30 – Za + Marię Jeglorz – od Marii i Piotra.

PONIEDZIAŁEK 9.02

6.30 – Za + Teresę Kamela, jej męża Stanisława, ich rodziców, + Edmunda Trzaskalik oraz jego rodziców, + Jana Więcka, ++ z rodzin Kamela, Więcek i Trzaskalik

18.00 – Do Opatrzności Bożej, z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o dalsze błogosławieństwo, opiekę i zdrowie w intencji Anny z okazji 70 rocznicy urodzin.

WTOREK – Wspomnienie św. Scholastyki 10.02

6.30 – Za ++ Annę i Emila Sobik, Bożenę Górniak, Teresę Orszulik, ++ Agnieszkę i Floriana Górniak, Annę i Ernesta Broda oraz ++ z rodzin Sobik, Górniak, Orszulik, Tomanek i dusze w czyśćcu cierpiące.

18.00 – Za + Pawła Kałuża – w rocznicę śmierci.

ŚRODA 11.02

6.30 – Do Opatrzności Bożej, za wstawiennictwem MB z Lourdes, dziękując za opiekę i wszystkie otrzymane łaski, z prośbą o łaskę zdrowia dla Michała Grygier oraz Jego Rodziny i Przyjaciół.

18.00 – Msza św. w intencji chorych i starszych Parafian.

CZWARTEK 12.02

6.30 – Za ++ Marię i Eugeniusza Rosner oraz + Marka Rucińskiego.

18.00 – Za + Henrykę Rdzanek – w rocznicę śmierci, męża Mieczysława, ++ rodziców i rodzeństwo z obu stron.

PIĄTEK 13.02

6.30 – W intencji czcicieli MB Fatimskiej.

18.00 – Za + Adelę Drewniak – w 12 rocznicę śmierci, męża Jakuba, teściów, Katarzynę i Piotra Domin, dziadków z obu stron oraz dusze w czyśćcu cierpiące.

SOBOTA – ŚWIĘTO ŚW. CYRYLA I METODEGO 14.02

8.00 – Za + Stanisława Grzęda – w 2 rocznicę śmierci.

18.00 – Za + śp. Wandę Sawicką – Sławek – w 3 rocznicę śmierci, ++ z pokrewieństwa.

VI NIEDZIELA ZWYKŁA 15.02

7.30 – Za + Jana Sitek, dziadków Rafała i Annę Sitek, Anielę i Sylwestra Gajda, ++ z pokrewieństwa Sitek, Gajda, Wolny, Krypczyk, Wowra, Gruner.

9.30 – Za + męża Józefa Winkler – w kolejną rocznicę śmierci, jego brata Michała, rodziców Józefa i Różę Winkler, Jana i Martę Jędrzejczyk, szwagrów Andrzeja Jędrzejczyk i Czesława Krzyżak, ++ z pokrewieństwa i dusze w czyśćcu cierpiące.

11.00 – Z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o Boże błogosławieństwo i opiekę Matki Bożej i Aniołów Stróżów dla Niny Drużga z okazji 8 rocznicy urodzin oraz błogosławieństwo dla całej rodziny.

12.15 – MSZA ŚW. CHRZCIELNA.

16.30 – Za + Zdzisława Czyżnik – w 6 rocznicę śmierci.
19.30 – Za + Bertę Godziek – w rocznicę śmierci, męża Sylwestra, córkę Krystynę, syna Ewalda, + Mieczysława Pękal.

PONIEDZIAŁEK 16.02
6.30 – Za ++ Jadwigę, męża Alojzego, siostrę z mężem, 2 szwagrów, rodziców, teściów oraz ++ z pokrewieństwa.
18.00 – Do Opatrzności Bożej, za wstawiennictwem MB i Św. Józefa, dziękując za dar życia i otrzymane łaski, z prośbą o dalszą Bożą opiekę, dary Ducha Św. i zdrowie dla Józefa z okazji 89 rocznicy urodzin i Daniela z okazji 48 urodzin oraz potrzebne łaski dla całej Rodziny.

WTOREK 17.02
6.30 – Za + Tomasza Kusy, żonę Salomeę, syna Zdzisława.
18.00 – Za + Stanisława Kachel, żonę Marię, ++ dziadków z obu stron oraz dusze w czyśćcu cierpiące.

ŚRODA POPIELCOWA 18.02
6.30 – Za + Marię Jeglorz – od Władysława Kwiek.
9.00 – Za + Stanisława Wójcik – w 16 rocznicę śmierci, ++ z rodziny.
16.30 – Za + Krzysztofa Skomra – w 4 rocznicę śmierci.
18.00 – Za ++ Augustynę i Franciszka Ostrzołek, Gertrudę i Rafała Woźnica, ich ++ rodziców i rodzeństwo.

CZWARTEK 19.02
6.30 – Za ++ Jadwigę i Stanisława Bojarskich, Jana Wrożyna, ++ dziadków.
18.00 – Za ++ Władysławę Bęben, męża Ignacego, 3 synów, synową i wnuczkę oraz ++ Annę i Henryka Dudzik.

PIĄTEK 20.02
6.30 – Za + Józefa Groszek.
18.00 – Za ++ Alojzego Langosz – w rocznicę śmierci, żonę Eugenię, Reginę i Mieczysława Skubis, ++ z rodzin Szulik, Wala, Langosz, Skubis.

SOBOTA 21.02
8.00 – Za ++ Jadwigę, Jana, Alinę i Ludwika Odorskich.
18.00 – Za ++ Jerzego Zdrzałek – w rocznicę śmierci, żonę Agnieszkę, syna Gerarda, zięcia Wojciecha, Różę Zdrzałek, Alberta Śmietana, ++ z pokrewieństwa Zdrzałek, Czylok, Bachlaj.

I NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU 22.02
7.30 – Za ++ z rodziny.
9.30 – Za ++ Józefinę Kania, męża Józefa, synów Jana i Andrzeja, dusze w czyśćcu cierpiące.
11.00 – Do Opatrzności Bożej, z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o dalsze błogosławieństwo, opiekę i zdrowie w intencji Józefa Kaczorowskiego z okazji 75 rocznicy urodzin.
12.15 – W INTENCJI ROCZNYCH DZIECI.
16.30 – JUBILEUSZE MAŁŻEŃSKIE.
19.30 – Za ++ rodziców Annę i Erwina Adamczyk, Erwina Otręba oraz ++ Jadwigę i Feliksa Pieter, Henryka Urbańczyk, Franciszka Szewczyk.

PONIEDZIAŁEK 23.02
6.30 – Za ++ Alfreda Myśliwiec, Łucję i Ryszarda Antończyk, Reginę i Antoniego Słowik, Daniela Niemczyk, ++ z rodzin Szulik, Myśliwiec oraz ++ sąsiadów i dusze w czyśćcu cierpiące.
18.00 – Do Opatrzności Bożej w intencji KGW, emerytów i rencistów oraz w intencji osób, które w miesiącu.02m były odpowiedzialne za naszą świątynię.

WTOREK 24.02
6.30 – Za + Ernę Grzonka, męża Feliksa, syna Daniela, ++ dziadków z obu stron, + Henryka Śmietana, + Sandrę, Agnieszkę Mrowiec, Eugeniusza Mstowskiego, żonę Janinę i dusze w czyśćcu cierpiące.
18.00 – Za ++ Annę Gajda – w rocznicę śmierci, męża Jana, syna Henryka, rodziców z obu stron, Mirosławę Lipską, męża Henryka, rodzicow z obu stron, ++ Barbarę Witek, Bogdana i Leszka Pałczyńskich, ++ z pokrewieństwa Gajda, Lipski i dusze w czyśćcu cierpiące.

ŚRODA 25.02
6.30 – Za ++ rodziców Annę i Jana Ma-

tys, ++ z rodziny Matys, Faber, Urbańczyk, Stawowy, Stopka, Zmorek i dusze w czyśćcu cierpiące.

18.00 – Do Opatrzności Bożej w 28 rocznicę powstania grupy modlitewnej OREMUS, z podziękowaniem za otrzymane łaski z prośbą o dalsze błogosławieństwo Boże i opiekę Maryi dla członków grupy i ich rodzin oraz opiekuna Ks. Antoniego Owczarek.

CZWARTEK 26.02

6.30 – Za ++ Helenę, Jakuba i Józefa Kulig, + Mariana Sadzik.

18.00 – Za + mamę Jadwigę, braci Tadeusza i Ryszarda, córkę Justynę.

PIĄTEK 27.02

6.30 – Za + męża Sylwestra Lasko, rodziców Franciszkę i Karola, brata Jana, teściów Janinę i Stanisława Sowa, siostrę Krystynę, szwagra Jacka Wojciechowskich, + Annę Nowicką.

18.00 – Msza św. za zmarłych w 30-dzień i 1 rok po śmierci.

SOBOTA 28.02

8.00 – Za + Stefana Krysiak – w 2 rocznicę śmierci.

18.00 – Za + Hildegardę Kowalczyk – w 4 rocznicę śmierci, Jana i Ireneusza Kowalczyk, Adriana Smuda, ++ dziadków z obu stron, + Zygmunta Sitko i dusze w czyśćcu cierpiące.

II NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU 1.03

7.30 – Za + Alicję Zajączkowską.

9.30 – Za + Elżbietę Reichman – w 4 rocznicę śmierci, męża Arnolda.

11.00 – Do Opatrzności Bożej, z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o dalsze błogosławieństwo, opiekę, zdrowie i dary Ducha Św. w intencji Mai z okazji 18 rocznicy urodzin.

12.15 – Za + Kazimierza Gruca, jego rodziców, siostry Marię i Janinę, brata Dariusza, Irenę i Jana Ostrzołek, ich rodziców oraz + Mirosława Jóźwiak.

16.30 – Za ++ Emilię i Henryka Mainka, ++ rodziców i rodzeństwo.

19.30 – Za + śp. Wiesława Kutyła – w 8 rocznicę śmierci, ++ z rodzin Kutyła, Madziar, Kułakowskich.

PONIEDZIAŁEK 2.03

6.30 – W INTENCJI PARAFIAN.

6.30 – Za + Marię Dudzik, męża Alfreda, Bronisława Ogryzek, ++ z rodziny Dudzik, Kuś, Ogryzek, Nurek.

18.00 – Do Opatrzności Bożej z podziękowaniem za dar życia z prośbą o dalsze błogosławieństwo, opiekę, zdrowie i dary Ducha Św. w intencji Tomasza z okazji 50 rocznicy urodzin.

WTOREK 3.03

6.30 – Za ++ rodziców Stanisławę i Antoniego Rosner oraz ++ z rodziny Rosner, Bąk.

18.00 – Za + Helenę Królik – w 8 rocznicę śmierci, męża, rodziców z obu stron, Magdalenę Gembalczyk, szwagrów, szwagierki, ++ z pokrewieństwa Szczęsny, Królik, Hojka, Suski, Domagała, dusze w czyśćcu cierpiące.

18.00 – Za + Dariusza Kałuża – w 13 rocznicę śmierci, ojca Henryka, Ks. Bernarda Polok, dziadków z obu stron, ++ z rodziny Podeszwa, Gajda i dusze w czyśćcu cierpiące.

ŚRODA – ŚWIĘTO ŚW. KAZIMIERZA 4.03

6.30 – Za + Marię Jeglorz – od Barbary i Sławomira Kubik z rodziną.

18.00 – Do Opatrzności Bożej, z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o dalsze błogosławieństwo, opiekę, zdrowie i dary Ducha Św. w intencji Edyty z okazji kolejnej rocznicy urodzin.

18.00 – Za + Krystiana Kępińskiego – w 3 rocznicę śmierci, Mirosława Adamczyk – w 4 rocznicę śmierci, + Erwina Mołdrzyk – w kolejną rocznicę śmierci.

CZWARTEK – I czwartek miesiąca 5.03

6.30 – W intencji powołań.

18.00 – Za + Adama Hudziak, żonę Anielę – od sąsiadów Opolska 6.

18.00 – Za + Annę Nowicką o dar nieba, życie wieczne – od sąsiadów Wrocławska 11.

PIĄTEK – I piątek miesiąca 6.03
6.30 – W intencji czcicieli NSPJ.
6.30 – Za ++ rodziców Genowefę i Leona Wielgat, męża Edwarda, teściów Józefa i Annę Leśniak, zięcia Waldemara, ++ bliskich z pokrewieństwa i dusze w czyśćcu cierpiące.
18.00 – Za ++ Stefanię i Józefa Deptuła, 3 zięciów, ++ Leokadię i Czesława Bąk, synową Ewę oraz ++ z pokrewieństwa.
SOBOTA – I sobota miesiąca 7.03
8.00 – Ofiara wynagradzająca za cierpienie Niepokalanego Serca Maryi i Najśw. Serca Jezusowego i zadośćuczynienie za grzechy własne, swoich bliskich, naszej Ojczyzny i całego Świata.
8.00 – Za + Władysława Wala – w 9 rocznicę śmierci, córkę S. Joannę, ++ rodziców, teściów, ++ z rodziny Wala, Stencel.
18.00 – Za + Wiktorię Nogły – w 26 rocznicę śmierci, męża Augustyna, córkę Marię, syna Antoniego, zięcia Henryka, + Ernę Schroeder, męża Eryka, syna Karola, + Krystynę Walczak, męża Jana, synów Zdzisława i Władysława, + Edwarda Draszek – w 11 rocznicę śmierci.
III NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU 8.03
7.30 – Za ++ Elżbietę, Agnieszkę, Bolesława i Jana Krupa, Gertrudę, Józefa i Wiktora Gonsior, Anastazję Mołdrzyk oraz ++ z pokrewieństwa.
9.30 – Za + Helenę Brzoza – w 5 rocznicę śmierci, męża Franciszka, rodziców, SM Imeldę, Henryka i Gertrudę Szkatuła, Helenę i Władysława Malina, Dominika i Antoninę Brzoza, córkę, 2 synów, synową, wnuka Franciszka, + Mieczysława Dunaj oraz ++ z pokrewieństwa.
11.00 – Za ++ rodziców Martę i Jana Jędrzejczyk, męża Józefa Winkler, teściów Józefa i Różę Winkler, brata Michała.
12.15 – Do Opatrzności Bożej z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o dalsze błogosławieństwo, opiekę, dary Ducha Św. i zdrowie w intencji Tomasza z okazji 50 rocznicy urodzin.
16.30 – Za ++ Martę, Piotra, Anielę, Jerzego, Monikę, Małgorzatę, Margot, Zygmunta i Antoniego Paluch, ++ z rodziny Mol, Mrzyk, Mazur oraz ++ Dorotę Lukasek i Antoniego Stępień.
19.30 – Za + Marię Mazur – w rocznicę śmierci, męża Alojzego, córki Lidię Śmietana, męża Bolesława i Eleonorę Urbańczyk, męża Edwarda.

Posłuszeństwo

⇒ **Od czasu rewolucji francuskiej żyjemy w czasach które nadają wolności człowieka wymiar absolutny—najważniejsza jest moja wolność. Taka jednak postawa przeradza się w samowolę, która nie liczy się z innymi oraz skutkuje niezależnością (pozorną) od Stwórcy – stajemy wtedy w obliczu bałwochwalstwa (kult samego siebie, odrzucamy Boga i dla siebie pragniemy boskiego kultu: patrz: idol, celebryta ...). To postawa która nie powiększa wolności ale zniewala. Boimy się z tego powodu posłuszeństwa, bo nie chcemy uzależnienia, które uważamy za upokorzenie. Tymczasem w samą naturę stworzenia wpisuje się zależność od Innego, a także ze względu na relację zależność od innych. Nie łudźmy się zawsze będziemy od innych zależni. Dlatego zapraszam do refleksji na temat posłuszeństwa. Zacznijmy od Biblii.**

Rozpad państwa to nawet w czasach starożytnych wydarzenie dramatyczne w swym przebiegu i skutkach. Tak musiało się stać, gdy nastąpił podział dziedzictwa króla Dawida na Judę ze stolicą w Jerozolimie oraz Izrael. Kult świątynny związany z Jerozolimą król Izraela - Jeroboam postanowił odtworzyć w mieście Betel – nakazał zbudować tam przybytek z ołtarzem i rozpocząć kult. Pan Bóg sprzeciwia się temu dziełu, groziło ono bowiem bałwochwalstwem. Do Betel wysyła męża Bożego, by ten przestrzegł króla przed konsekwencjami swego postanowienia. Mąż Boży ma pójść do króla, oznajmić wolę Boga i wrócić. Nie wolno mu nigdzie w nowym państwie zatrzymać się, nie może nic jeść ani pić – wtedy wola Boga spełni się na pewno. Już prawie całe zadanie zostało wykonane, gdy ... mały akt nieposłuszeństwa sprawia, że prorok ginie (zachęcam do przeczytania całego fragmentu 1 Królewska 13). Czym jest posłuszeństwo i dlaczego jest tak ważne dla Pana Boga? W ogólności oznacza uznanie prawowitego autorytetu, które musi wyrazić się w sposobie myślenia i postępowania. Kto jest autorytetem dla mnie? w jakiej dziedzinie? Dla Męża Bożego większym autorytetem okazał się inny prorok, który „połaskotał" jego ego, niż Jahwe – skutek był dla Bożego wysłannika opłakany. Bóg, który stworzył wszystko, mnie i naturę jest autorytetem, autorem wszystkiego. Ma zatem nie tylko wiedzę o wszystkim, ale także władzę. Z cnoty religijności i sprawiedliwości wynika zatem: całe stworzenie powinno słuchać/być posłusznym autorowi, autorytetowi. Tą władzę Bóg może również „delegować" i tak z natury rzeczy przekazuje ją rodzicom, którzy wraz z Nim uczestniczą w przekazywaniu/stwarzaniu życia oraz z tymi, którzy mają pieczę nad społecznością... (wszelka publiczna władza). Tak jest ukształtowana przez Niego natura, że stworzenia doskonalsze mają władzę nad mniej doskonałymi.

Przedmiotem posłuszeństwa jest rozkaz wydany w sposób wyraźny, bądź tak, że się można go domyślić.

Posłuszeństwo wiary. Bóg powiedział: *„Czyż milsze są dla Pana całopalenia i ofiary krwawe od posłuszeństwa głosowi Pana? Właśnie, lepsze jest posłuszeństwo od ofiary, uległość - od tłuszczu baranów"* Sm, 15,23 (możesz przeczytać dosyć zabawną całą opowieść z której ten fragment pochodzi 1 Sm 15, 2 - 24). Oznacza to, że posłuszeństwo woli Bożej, przynosi nam wielką chwałę w Jego oczach. Wszelkie cnoty, bez posłuszeństwa tracą swoją wartość: nawet jeśli podejmuję męczeństwo, ale dla własnej pychy, a nie dla woli Bożej, nie ma ona żadnej wartości zasługującej.

Przyjaźń polega na tym, że pełni się wolę przyjaciela: *„kto mówi, że Boga zna, a przykazań Jego nie chowa, kłamcą jest…. lecz kto zachowuje słowo Jego, w tym prawdziwie doskonała jest miłość Boża” (*1 J 1; 2, 4 – 5). Z powodu pragnienia spełnienia woli Ojca, którą jest zbawienie/szczęście człowieka Jezus staje się człowiekiem. (Rz 5,19) – *„Albowiem jak przez nieposłuszeństwo jednego człowieka wszyscy stali się grzesznikami, tak przez posłuszeństwo Jednego wszyscy staną się sprawiedliwymi*”. (Hbr 5,8) *„a chociaż był synem nauczył się posłuszeństwa przez to, co wycierpiał. A gdy wszystko wykonał, stał się sprawcą zbawienia wiecznego dla wszystkich, którzy Go słuchają.*” Co to znaczy „nauczył się posłuszeństwa, przez to, co wycierpiał”? Według mnie, poddał w swym człowieczeństwie wszystko, co do jego istoty (człowieczeństwa) należy pod posłuszeństwo woli Bożej (tzn.: myśli, pragnienia, emocje, wolę). Takie oddanie wszystkiego człowiek po grzechu odbiera jako gwałt na jego wolności, jako działanie wbrew „ciału, które chce czego innego niż duch” - to musiało stanowić dla Niego cierpienie. Przez trud cierpienia skłonił, nauczył swoje ciało posłuszeństwa Bogu (tak jak było na początku stworzenia, gdy nasze ciała były całkowicie posłuszne naszej woli, a nasza wola całkowicie posłuszna Bogu). Bogu zatem, przywrócił przez swe wybory, które Go wiele kosztowały, ludzką naturę. Każdy zatem kto Go słucha ma udział w Jego zwycięstwie.

Jak poznać wolę Boga, by być mu posłusznym? Wiara ukazuje mi Boga jakim On jest, oraz czego pragnie.

Jaki jest zakres posłuszeństwa? Pytanie to można zadać inaczej: kiedy muszę albo nie wolno mi kogoś słuchać? Kiedy rozkaz nie obowiązuje: gdy takie posłuszeństwo sprzeciwiałoby się rozkazowi wyższej władzy np. Bogu, który wyraźnie czegoś zabrania. Nie ma obowiązku być posłusznym jeśli przełożony nakazuje coś, w czym nie podlega się jego władzy (jeśli nawet nie chodzi o zakres obowiązków to np. w dziedzinie przeżyć, uczuć…). Nikt nie jest zobowiązany do tego ,co niemożliwe. Jeżeli więc przełożony wyda tyle rozkazów, że podwładny nie potrafi ich wykonać, nie popełnia on grzechu. Natomiast istnieje obowiązek posłuszeństwa w dziedzinie czynności wykonywanych za pomocą ciała, z tym jednak zastrzeżeniem ,że w sprawach dotyczących samej natury ciała ,ludzie nie są obowiązani do posłuszeństwa innym ludziom (utrzymanie ciała, rodzenie potomstwa, zawarcie małżeństwa). Kiedy zaś idzie o uporządkowanie czynności oraz spraw ludzkich podwładni są obowiązani słuchać przełożonych w granicach i władzy (porządek życia i prac domowych – w wypadku rodzic – dziecko). Władzom świeckim jesteśmy zobowiązani w miarę jak tego wymaga porządek sprawiedliwości, władca ma prawo do sprawowania władzy.

Nieposłuszeństwo tym jest cięższe, im bardziej przełożonemu zależy na wykonaniu tego polecenia. Gdy chodzi o przykazania Boże, im doskonalszej sprawy dotyczą, tym nieposłuszeństwo jest cięższe. Cięższym jednak grzechem jest wzgardzić rozkazodawcą niż rozkazem.

Nie musimy się zgadzać sądem spekulatywnym z rozkazem, ale spełniając go nie mylimy się nawet jeśli rozkazodawca się myli…, co nie znaczy, że można spełniać rozkaz jeśli jest grzechem.

Owocem posłuszeństwa są: wielka prawość sądu, wielka siła woli, najwyższa swoboda ducha, wyzwolenie z przesądów świata, z jego zasad i zwyczajów, z jego zamiłowań, wyzwala z nadmiernej troski o ludzkie sądy, z liczenia się z tym „co powiedzą” inni. Posłuszeństwo wyzwala z wątpliwości, wahań, niepokojów, upraszcza życie podnosząc je. Posłuszeństwo to droga wyzwolenia. Szukać woli Bożej to

szukać woli przyjaznej, życzliwiej, która nade wszystko oczekuje naszej dobrowolnej odpowiedzi na Jego miłość. Na tej drodze rozwija się miłość. Posłuszeństwo to postawa synowska – wsłuchiwanie się w głos ojca oświecony pewnością wiary, że ojciec ma tylko dobre rzeczy, słuchanie przeniknięte ufnością. Dlatego domaga się, by uznać siebie za Boże Dziecko

Jak umacniać się w posłuszeństwie? Doceniać, uznawać wyższość mądrość i dobroć Boga (adoracja), aby wzrastała w nas cześć i szacunek i poważanie do Niego. To samo ma dotyczyć naszych przełożonych. Uznać się za Dziecko Boga – tym samym wzrastać w wierze i ufności Bogu. **Uznać siebie** za dar Stwórcy (pierwszym aktem posłuszeństwa jest zaistnienie – zaistniałem i jestem). Ćwiczyć się w karności i pietyzmie. Szukać woli Bożej: nie to co ja chcę, ale to czego Ty pragniesz, *„ukaż mi ścieżkę życia, pełnię radości u Ciebie, rozkosze na wieki po Twojej prawicy" (Ps 16,11).* Pan Bóg obiecuje *„Będę ci błogosławił (...) wszystkie ludy ziemi będą sobie życzyć szczęścia [takiego, jakie jest] udziałem twego potomstwa, dlatego, że usłuchałeś mojego rozkazu" (*Rdz 22, 17 – 18). Należy pamiętać, że władza i posłuszeństwo – to dwie strony tego samego poszukiwania woli Bożej zatem kto nie umie być posłusznym, nie będzie umiał rządzić. Ci, którzy mają władzę mają też obowiązki. Władza jest powołana, by w trudnościach wzbudzać odwagę i nadzieję. Mający władzę nie powinien się wycofywać wobec zmartwień i trudności osób powierzonych jego trosce. Powinien również uważać, by nie abdykować z własnej odpowiedzialności, ze względu na umiłowanie życia w świętym spokoju lub obawy przed czyjąś drażliwością. - *„Niechaj nikt nie szuka tego, co uważa za pożyteczne dla siebie, lecz raczej tego, co dla drugiego"*, *„Miłością ożywieni służcie sobie wzajemnie" (*Ga 5,13). Tych obowiązków jest więcej, ze względu na długość artykułu ograniczyłem je do minimum. Niemniej jednak nie tylko ci, którzy podlegają posłuszeństwu, ale w tej samej mierze ci, którzy mają władzę powinni o pamiętać o odpowiedzialności za powierzone nam osoby i dobra.

Modlitwa. O słodka i święta Maryjo Dziewico, Ty w zwiastowaniu anioła, przez swoje pełne wiary i pytające posłuszeństwo dałaś nam Chrystusa. U stóp krzyża posłuszeństwo uczyniło Cię Matką Kościoła i wierzących, a w Wieczerniku każdy uczeń uznał w Tobie władzę miłości i służby. Pomóż nam rozumieć, że każda prawdziwa władza ma swój fundament w uległości woli Bożej i że każdy z nas staje się dla innych autorytetem poprzez świadectwo życia w posłuszeństwie Bogu. O Matko łaskawa i miłosierna, Ty, która czyniłaś wolę Ojca, okazując gorliwość w posłuszeństwie, pomóż by nasze życie było bacznym wsłuchiwaniem się w Słowo, wiernym pójściem za Jezusem, Panem i Sługą, w świetle i mocy Ducha Świętego, byśmy radowali się komunią byśmy byli wspaniałomyślni w pełnieniu misji, gorliwi w służbie ubogim, oczekując dnia, gdy posłuszeństwo wiary przemieni się w święto Miłości bez końca.●

Wydawca SPES: Parafia św. Katarzyny w Jastrzębiu - Zdroju ul. Św. Katarzyny 3 **www.katarzynajastrzebie.com**
tel. **32 4712055** **Kontakt z redakcją:** adres mailowy: krecikpolarny@gmail.com
Zespół redakcyjny: Ala Kaczorowska, ks. Stefan Wyleżałek
Zdjęcia: Katarzyna Gibes, Ala Kaczorowska
Numer zamknięto: 4.02.2026 r. **Nakład:** 250 egzemplarzy

Posłuszeństwo w zakonie

z ojcem Tadeuszem Florkiem – rozmawia Urszula Pękala

⇒ **Z o. Tadeuszem Florkiem OCD, wychowawcą w Wyższym Seminarium Duchownych OO. Karmelitów Bosych w Krakowie i odpowiedzialnym za Ośrodek Konsultacyjno-Formacyjny przy Karmelitańskim Instytucie Duchowości, rozmawia Urszula Pękala.**

U.P.: Życie radami ewangelicznymi, w tym radą posłuszeństwa, kojarzy się nam zazwyczaj z życiem zakonnym. Czy jednak rady ewangeliczne nie są wezwaniem dla wszystkich chrześcijan?

O.T.F.: Trzeba powiedzieć, że nie wszyscy chrześcijanie są powołani, aby żyć radykalnie radami ewangelicznymi. Świecki chrześcijanin też jest wezwany do życia radami ewangelicznymi, lecz zachowuje zupełną autonomię co do decydowania o kształcie swojego życia, o zawodzie, miejscu pracy, czy zamieszkania, planowania czasu. Zakonnik rezygnuje z tego poprzez świadome i dobrowolne złożenie ślubów zakonnych.

U.P.: Na czym polega różnica między posłuszeństwem zakonnika a każdego innego chrześcijanina?

O.T.F.: W przypadku osoby zakonnej posłuszeństwo dotyczy całego stylu życia i oznacza poddanie się woli przełożonego, który decyduje. Zakonnik poprzez formę swojego życia ma odwzorować, na ile to możliwe, ziemski styl życia Chrystusa, który był posłuszny Ojcu we wszystkim. Życie Jezusa nie dzieliło się na publiczne i prywatne. On cały był dla misji i całkowicie podporządkował swoje życie nie swoim sprawom, ale sprawom Drugiego – Ojca. Na wzór Chrystusa posłuszeństwo zakonnika jest totalne, to znaczy obejmuje każdy aspekt życia. Na przykład zakonnik podporządkowuje się woli przełożonych odnośnie miejsca posługiwania, zakresu posługiwania – w zależności od konkretnych potrzeb. Takiego podporządkowania się domaga się potrzeba szerzenia królestwa Bożego, bo to jest cel wszystkiego: iść tam, gdzie – na przykład kierując się tylko przyjemnością – nikt by nie poszedł, czy też przebywać we wspólnocie z takimi osobami, jakich by się samemu nie wybrało, ale się z nimi trwa ze względu na posłuszeństwo.

Chciałbym jeszcze dodać, że posłuszeństwo nigdy nie jest jakieś abstrakcyjne, lecz zawsze bardzo konkretne. Jestem posłuszny Bogu, który działa w Kościele i rozeznawanie woli Bożej dokonuje się poprzez pośrednictwo konkretnych ludzi. Czasem jest to trudne do przyjęcia, bo jak kogoś nie lubię, to posłuszeństwo wobec niego bardziej mnie kosztuje.

U.P.: W naszych czasach to dosyć niepopularna wizja życia. Jak wyjaśnia Ojciec młodym zakonnikom, czemu służy posłuszeństwo w życiu zakonnym?

O.T.F.: Istotą posłuszeństwa zakonnego jest podejmowanie takiego stylu życia, aby każdy, na swój sposób próbował – oczywiście na ile się da, na ile potrafi – odwzorować swą postawą Chrystusa w Jego posłuszeństwie Ojcu. On był zakochany w Ojcu, a jeśli ktoś jest zakochany to spełni każde życzenie osoby, którą kocha. W posłuszeństwie zakonnym też chodzi o bycie posłusznym z miłości, z wyboru, a nie z przymusu, wyłącznie dla zewnętrznej dyscypliny. Zewnętrzna dyscyplina w zakonie, to byłoby zdecydowanie za mało. Tu chodzi o serce – aby ono przez posłuszeństwo zostało przemienione, aby stało się piękne i jeszcze bardziej wolne od własnych, często nieukierunkowanych na ostateczny cel planów.

Jeśli mówię młodym zakonnikom o posłuszeństwie, to zachęcam, aby wybierali posłuszeństwo, a nie byli ofiarami posłuszeństwa, gdyż posłuszeństwo trzeba ciągle na nowo wybierać odwołując się do swojej osobistej wolności. Na przykład nie pasuje mi praca z osobami starszymi, ale ze względu na posłuszeństwo chcę wybrać tę pracę i chcę w niej być obecny całym sercem. Tylko takie posłuszeństwo z serca ma sens, bo czyni człowieka w pełni tym, który o sobie decyduje, który jest w stanie wybrać nawet to, co mu nie pasuje. To jest prawdziwa wolność! Człowiek dopiero na tej drodze może odnaleźć swoje szczęście. Właśnie posłuszeństwo, które przeżywa nie jako ograniczenie, ale jako coś, co poszerza jego horyzont, jako spotkanie z Kimś, dostrze-

ga rzeczy, których wcześniej nie widział. W przyjęciu postawy gotowości do zaangażowania w misję, w dobro, wyraża się prawdziwy radykalizm i całościowość posłuszeństwa. Właśnie taką postawę przyjmuje Chrystus, stając się posłusznym aż do śmierci i oddaje się na służbę Ojcu, szukając dobra każdego człowieka. Posłuszeństwo wybrane z serca organizuje całego człowieka – właśnie taki ideał posłuszeństwa chcę przekazać klerykom, aby z pasją i głębokim przekonaniem wybrali i oddali wszystkie swoje energie na rzecz szerzenia na różne sposoby królestwa Bożego. Każdy z nich jest powołany, aby odnaleźć się w tym szerokim i fascynującym horyzoncie: nie chcieć niczego innego, jak tylko tego, żeby cała jego osoba była zaangażowana w służbę prowadzenia ludzi do Boga.

Zatem im większa wolność, tym większa gotowość wewnętrzna, tym bardziej człowiek jest zdolny wybrać i z pasją oddać się Bożym planom.

U.P.: Czytając pisma na przykład św. Teresy z Lisieux czy św. Faustyny można odnieść wrażenie, że ślub posłuszeństwa nie pozostawia miejsca na wolność osobistą. Czy rzeczywiście tak jest?

O.T.F.: Zatrzymam się na Teresie, bo Faustynę znam mniej – a Teresa jest mi bardzo bliska. Samo pytanie zawiera w sobie odpowiedź. Jest to tylko wrażenie! Co to znaczy „wolność osobista”? Chyba kryje się pod tym pewna swawola – robię, co mi się podoba? Dla mnie wolność osobista, to wolność od siebie, czyli moich zniewoleń, którymi nie kieruję ja, ale to one mają nade mną władzę. A Teresa, która była posłuszna w najmniejszych drobiazgach, leciała jak orzeł, z coraz większą wolnością wzbijając się w górę – czego jej zazdroszczę! Ona nie przyjmowała bezmyślnie tego, co jej proponowano; ona była na tyle wolna od siebie samej, że potrafiła wybierać to, co jej nie pasowało i umiała się przebić przez wewnętrzne rozdarcie. Była posłuszna duchem, za którym szło ciało, a nie odwrotnie. Mając taka postawę, nie trzeba nic kombinować, ukrywać, fałszować, udawać, że słucham, podczas gdy sercem jestem daleko. Najgorszą rzeczą jest wewnętrzny podział: jestem posłuszny ciałem, ale wewnętrznie się buntuję. W takiej sytuacji trzeba wejść na drogę dokopywania się do własnej wolności, aby zobaczyć, co ja naprawdę chcę zrobić: czy chcę wybrać to, co mi się proponuje, czy odrzucić? Teresa wybierała całą sobą bez podziału i choć pozornie, na zewnątrz, była ograniczona przez inne siostry, to jej wewnętrzna wolność otwierała w niej olbrzymie przestrzenie, po których poruszała się z całkowitą swobodą, i kochała przez to coraz pełniej i prawdziwie...

Kto nie czuje się wolny, kto ma trudności w relacjach, nie jest w stanie podejść do posłuszeństwa jako do czegoś wartościowego, dającego większą wolność. W posłuszeństwie będzie dostrzegał coś, co go ogranicza, nie pozwala robić tego, na co ma ochotę. Dla kogoś, kto kieruje się własnym przyjemnościami, zachciankami, wszystko, co stanie na drodze ich spełnienia, będzie jawić się jako coś, co zabiera czy ogranicza wolność. Natomiast dla człowieka autentycznie wolnego, jak dla Teresy, posłuszeństwo to prawdziwe wyzwolenie.

U.P.: Wybierać to, co się nam proponuje, być posłusznym czyimś poleceniom – to może być czasem bardzo wygodne. Czy posłuszeństwo nie bywa ucieczką od odpowiedzialności za własne życie?

O.T.F.: Niektórzy rzeczywiście by tak chcieli – trochę uciec przed światem do zakonu, trochę się ukryć i tak egzystować w bezpiecznym miejscu. Z doświadczenia widzę, że na dłuższą metę nie jest to jednak możliwe. Objawi się to zatrzymaniem rozwoju wewnętrznego, poczuciem pustki, a nade wszystko pewnym zgorzknieniem i negatywną wizją świata. Ten, kto nie rozwija siebie i swoich talentów, i nie wykorzystuje ich na rzecz innych, raczej się w zakonie długo nie utrzyma.

U.P.: A zatem w zakonie istnieje możliwość, a nawet potrzeba, rozwijania własnych zdolności i zainteresowań? Kiedy w liceum jeździłam na rekolekcje powołaniowe, nieraz słyszałam, że siostra zakonna po studiach zostaje delegowana do pracy w kuchni lub w zakrystii. Na pytanie, czy to nie marnowanie talentów, czy nie mogłaby być na przykład nauczycielką, słyszałam odpowiedź, że najważniejszym talentem jest powołanie do zakonu, a inne talenty są nieistotne. Jak to jest zdaniem Ojca?

O.T.F.: Owszem, był taki okres, pamiętam z opowieści starszych ojców, że zdarzało się, iż byli delegowani do klasztoru, czy pracy, której właśnie nie lubili, czy do której się zwyczajnie nie nadawali. Na przykład jeden z zakonników

był wyznaczony do katechezy, choć nie miał żadnego talentu do dzieci. W ówczesnej wizji życia zakonnego dominowała tendencja decydowania na przekór zdolnościom i zainteresowaniom. Powodem takich decyzji był nacisk, jaki się kładło na uwolnienie się od siebie i swoich zainteresowań, na ćwiczenie woli, aby w ten sposób radykalnie odczuć, czym jest zakonne posłuszeństwo. W dzisiejszym podejściu staramy się bardziej wprzęgać zdolności i zainteresowania poszczególnych zakonników w szerzenie królestwa Bożego. Chodzi o jak najpełniejsze wykorzystanie tego, w co każdy został wyposażony. I tu oczywiście istnieje możliwość rozwoju własnych talentów. Jednak zwracamy uwagę również na to, w jakim stopniu będą one mogły być wykorzystane w naszym posługiwaniu. Jeśli ktoś będzie chciał rozwijać talent muzyczny i ćwiczyć śpiew operowy, poświęcać temu wiele czasu, to oczywiście jest to możliwe, ale czy będzie to w pełni przydatne i wykorzystane w posłudze na rzecz szerzenia królestwa Bożego? Sprawa jest dyskusyjna. Konkretnym kryterium są tu też bieżące potrzeby. Zatem różne talenty rozwija się w zależności od potrzeb i na pewno nie wkłada się ich celowo do lamusa. Życie powoduje, że jedne z nich się bardziej rozwiną, inne zostaną w zalążku, a inne nie wybrzmią... To tak, jak w życiu zawodowym, gdzie też różnie bywa – sytuacja sprzyja lub nie, rozwojowi osobistych talentów. Jednak zawsze na pierwszym miejscu pozostaje kryterium całkowitego oddania się sprawom królestwa niebieskiego. Dlatego unika się takiego rozwijania zainteresowań, które może osobę osłabić w oddaniu się pełnieniu woli Bożej.

U.P.: Na ile zakonnik postrzega wolę przełożonych jako wolę Bożą? Czy można w ogóle mówić o takiej zależności?

O.T.F.: Przede wszystkim wszyscy w zakonie wezwani są do posłuszeństwa Bogu, także przełożeni. Posłuszeństwo zakonne daje im jednak szczególną rolę w prowadzeniu wspólnoty, czy też poszczególnych zakonników, do odczytywania woli Bożej. Zakonnicy przyjmują w tym duchu pośrednictwo przełożonych. Nie znaczy to, że wszystko, co powie przełożony, jest bezpośrednio od Boga. Przełożony może się mylić. Jednak także wtedy zakonnik wezwany jest do posłuszeństwa. Św. Augustyn mówi, że ten, kto słucha przełożonego nie pobłądzi – nie dlatego, że przełożony zawsze będzie wiedział jaka jest wola Boża, ale dlatego, że wolą Bożą jest, aby słuchać przełożonego; słuchając, wypełni wolę Bożą. Istnieje niewiele przypadków, w których nie należałoby usłuchać przełożonego – gdyby nakazywał coś sprzecznego z Ewangelią, czy charyzmatem zakonu, albo też wskutek wypełnienia jego polecenia w sposób pewny nastąpiłoby jakieś wielkie zło.

U.P.: Odczytywać wolę Bożą przez pośrednictwo przełożonych – to zakłada pewną relację zaufania. Jaką rolę odgrywa ono w stosunkach między zakonnikiem a przełożonym, formatorem?

O.T.F.: Myślę, że im większe wzajemnie zaufanie, im głębsza relacja miedzy zakonnikiem a przełożonym, tym łatwiej być posłusznym. Posłuszeństwo zakonne, choć jest nadprzyrodzone, realizuje się przez pośrednictwo konkretnego człowieka Zrozumienie i szacunek na poziomie ludzkim są zawsze z pożytkiem dla spraw Bożych. Ja moje relacje z braćmi, będącymi na etapie formacji, staram się opierać na wzajemnym zaufaniu i wolności. Taka dobra atmosfera bardzo sprzyja autentyczności we wspólnym życiu i dodaje odwagi, aby przyznawać się do własnych słabości, z tą świadomością, że można być przyjętym takim, jakim się jest, bez udawania. Oczywiście wolności i zaufania można zawsze nadużyć poprzez nieposłuszne zachowanie, ale to też jest ludzka sprawa, z którą się zmagamy.

U.P.: A jak Ojciec przeżywa ślub posłuszeństwa – jako obowiązek, obciążenie, ograniczenie, czy jako radość, wzrastanie w wolności...?

O.T.F.: Wszystko po trochę. Czasem posłuszeństwo bardzo mnie kosztuje, czuję, że często domaga się ode mnie przekraczania siebie samego. Ale już się nauczyłem, że dzięki posłuszeństwu nie gubię właściwego kierunku, lecz stale rozeznaję i przyglądam się sobie samemu i Jezusowi, który umiał całym sobą być posłusznym i głosić królestwo Boże. Na takiej drodze doświadczam przemiany mojego myślenia, mojego serca, odczuwania, co prowadzi mnie do coraz większej miłości. W takim twórczym przeżywaniu posłuszeństwa odkrywam sens mojej drogi, która – jak ufam – prowadzi mnie do zjednoczenia z Bogiem. ●

Jasełka

Jasełka